

CENY OGŁOSZEN.

Przed tablicą t. j. 1-za strona 40 gr. za w. m-m 1 tam, str. 6 tam, w tekście 40 gr., nakładowi 25 gr., swyca 12 gr., strona 10 tamów, drobne 12 gr. za wy- ma, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsza ogłoszenia 120 gr. dla bezrobot. 1 st. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia ograniczone i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 6804

Redakcja Karola 4, Tel. 133-26, 102-27
Administracja Karola 2, Telefon 152-4
Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 7 do 3 po południu.
WAŻNE PRZEDSIĘWZIĘCIA:
PRZEMUSŁOWI i handlowcy odbierają numerów w administracji „Echa” 10. 10 gr. Odniesienie do domów 40 gr. do dnia 1 stycznia 1933 r. Przemysłowcy i handlowcy w sprawie licencji wy- 2 do 30 gr. młodszy 10 gr. Przemysłowcy i handlowcy w sprawie licencji wy- 2 do 30 gr. młodszy 10 gr. Przemysłowcy i handlowcy w sprawie licencji wy- 2 do 30 gr. młodszy 10 gr.
Przemysłowcy i handlowcy w sprawie licencji wy- 2 do 30 gr. młodszy 10 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Reklamówi są również jak i ed-
ryczonych redakcja nie wraca.

Regent Horthy skończył 65 lat



Regent królestwa węgierskiego admirał Horthy skończył 65 lat. Od 13 lat kieruje losami Węgier.

Nowa wojna na Dalekim Wschodzie. WOJSKA MANDZURSKIE ZAATAKOWAŁY POZYCJE CHIŃSKIE. Japonia nie ufa Rosji.

Pekin, 17 czerwca. (Specjalna wiadomość Echa). Wojska mandzurskie pogwałciły rozejm zawarty między Chinami i Japonią i rozpoczęły na własną

rękę działania przeciwko wojskom chińskim na linii Kalgan — Dolonor. Naczelne dowództwo wojsk chińskich wydało rozkaz

Gandhi na łożu śmierci. Nagle zasłabnięcie na ślubie syna.

Poona, (Indje), 17 czerwca. (Specjalna wiadomość Echa). — W czasie końcowych uroczystości z okazji ślubu syna Gandhiego Mahatma nagle zasłabł. Był on tak osłabiony, że prawie nie odczuwano pulsu i przyjaciele przypuszczali że już umarł. W wyniku zabiegów ratunkowych Mahatma Gandhiego przyszedł do siebie, lecz

stan jego zdrowia jest tak słaby, że lada chwila może nastąpić katastrofa.

Rok więzienia za zniewagę sędziego.

Wieluń, 17 czerwca. (Od wł. kor.) — Władysław Błaszczak mieszkaniec wsi Skomlin karany kilkakrotnie za kradzieże i inne przestępstwa, za to, że po ogłoszeniu wyroku sądu Okręgowego skazującego go na karę więzienia — znieważył słownie sędziego sądu Okręgowego w sali rozpraw — skazany został na 1 rok więzienia.

niestawiania oporu oddziałom mandzurskim i ewakuowania zajmowanych pozycji. Jednocześnie poseł chiński w Tokio złożył ostry protest przeciwko ofenzywie wojsk mandzurskich.

FORTYFIKOWANIE SACHALINU.

Tokjo, 17 czerwca. (Specjalna wiadomość Echa). Admiralicja japońska otrzymała kredyty na ufortyfikowanie południowej części Sachalinu. Poza tem u wybrzeży wyspy będzie stacjonowało kilkanaście japońskich okrętów wojennych.

Na wypadek wojny z Rosją południowy Sachalin będzie dla Japonii bazą operacyjną.

Pas ratunkowy z motorem.



Amerikanin Warren Williams skonstruował pas ratunkowy zaopatrzony w motor.

Lot dookoła Unji Sowieckiej podjął lotnik Lewandowski.

Moskwa, 17 czerwca (specjalna wiadomość Echa). Lotnik sowiecki Lewandowski podjął na hydroplanie lot dookoła Unji Sowieckiej. Trasa wynosi 17.400 km. Marszruta prowadzi z Sewastopola przez Swierdłowsk, Omsk, Krasnodar, Irkutk,

Czytę, Chabarowsk, Ochock wzdłuż wybrzeży południowych Syberji, do wyspy Wrangla, Lotnikowi towarzyszy znany z lotów polarnych pilot Straube, obserwator i dwóch mechaników. Wczoraj lotnicy wylądowali już w Irkutku.

Echa potwornej zbrodni w lesie ponarskim pod Wilnem. Spalona kobieta - Łodzianką? Sensacyjny list mieszkańca m. Łodzi.

Wilno, 17.6. Do wileńskich władz śledczych wpłynął list mieszkańca Łodzi J. Berskiego, który w liście tym opowiada następującą historię:

Przed dwoma miesiącami przybył do niego w gościnę jego brat stryjeczny, pochodzący z okolic Wilna, z którym przez dłuższy czas nie widział się. A że lubił go kiedyś bardzo, więc przyjął

z otwartymi ramionami. Za gościnność zapłacił mu jednak kuzynek czarną niewdzięcznością.

Korzystając z tego, że pozostawał przez długie godziny sam na sam z jego żoną „zawrócił jej w głowie” i na wiązał romansik. — Miał nawet rzekomo zarazić jego żonę chorobą weneryczną.

Gdy zdradzony mąż dowiedział się o wszystkim, a ukrywać dalej grzesznej miłości nie można było, kuzynek zabrał mu żonę i pewnego poranku oboje opuścili Łódź,

udając się w kierunku Wilna. Od tego dnia, a miało to miejsce w pierwszych dniach maja, wszelki ślad z nią zaginął. Na kilkakrotnie wysłane do brata listy nie otrzymywał odpowiedzi.

Ostatnio do rąk jego trafiła gazeta z dokładnym opisem zbrodni ponarskiej. — Zapoznawszy się ze wszystkimi szczegółami jakie przynosiła prasa oraz

z wynikami ekspertyzy, zrodziła się u niego myśl, że zamordowaną i spaloną w lesie ponarskim kobietą — jest jego żona.

Jak twierdzi on dalej w liście miała ona żeby plombowane, chora była na gruźlicę, była średniego wzrostu w tym samym wieku co zamordowana i t. d.

Te wszystkie okoliczności, plus przy-

puszczenie, że uwodził i znużył się ostatnio „miłostką” gdyż uciekł z jego że- na jedynie z musu, bo innego wyjścia nie miał, upewnił go w tem podejrze- niu, wobec czego postanowił powiado- mić o wszystkim wileńskie władze śledcze.

Policja wszczęła dochodzenie, celem sprawdzenia czy podejrzenia Berskie- go są słuszne.

Pogłoski o rozejmie walutowym i stabilizacji walut okazały się przedwczesne.

Londyn, 17 czerwca (specjalna wiadomość Echa). Pogłoski o rozejmie walutowym i stabilizacji walut angielskiej i amerykańskiej okazały się przedwczesne. Rokowania o przewidywany rozejm walutowy pomiędzy Anglią, Ameryką i Francją wzbudzają więcej zainteresowania

jest wykluczona, ale prawdopodobnie nastąpi porozumienie co do tymczasowego utrzymania wszystkich trzech walut w pewnych granicach. W Ameryce zostanie utworzony fundusz wyrównawczy, aby umożliwić kontrolę nad dolarem. Taka elastyczna stabilizacja tymczasowa jest możliwa, ale wszystko zależy od tego czy kurs stabilizacji będzie w zgodzie z warunkami gospodarczymi, ponieważ waluta Francji jest na złotym parytecie. Posiada ona stabilizację „de jure”. Przez dłuższy czas skarby brytyjski przy pomocy funduszu wyrównawczego jest w stanie utrzymać stabilizację funta w stosunku do francuskiej złotej waluty. Jedyną chwijną walutą jest dolar. Istotnym zagadnieniem, jakie staje przed rzeczoznawcami jest stabilizacja dolara, co stanowi w rzeczywistości

JEDYNA CHWYJNA WALUTA JEST DOLAR...

Londyn, (Pat), 17 czerwca. Times zamieszcza dziś uwagi które mogą uchodzić za wyraz oficjalnych poglądów kanclelstwa skarbu i Banku Angielskiego. W uwagach tych m. innymi wskazuje że kierownicy banków centralnych i przedstawiciele Francji, Ameryki i Anglii zastanawiają się obecnie nad praktyczną i teoretyczną stroną zagadnienia stabilizacji walut. Natychmiastowa stabilizacja walut na parytecie złota

sprawę amerykańskiej polityki a nie zdolności, wobec tego że Stany Zjednoczone posiadają olbrzymie zapasy złota. Stany Zjednoczone muszą wyzbyć się swych inflacyjnych idei, zanim stabilizacja może okazać się praktyczną.

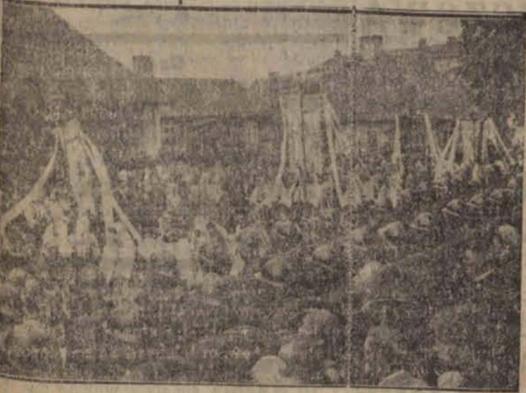
Nowowbudowany statek jugosłowiański zderzył się z okrętem angielskim.

Hamburg, 17.6. (Tel. wł.) Nowowbudowany statek szkolny „Adran” należący do Jugostawji, który opuścił led- wie port hamburski, celem udania się do swego portu przeznaczenia nad

Adriatykiem, zderzył się z angielskim parowcem. Obydwa statki ucierpiały silnie. — Bliższych szczegółów o katastrofie brak.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Święto Bożego Ciała w Łowiczu.



Święto Bożego Ciała obchodzone jest w Łowickiem ze szczególnym pletyzmem. Procesja w Łowiczu posiada swoisty urok, ze względu na tysiące wiościan uczestniczących w procesji, przybranych w piękne barwne stroje ludowe. Na zdjęciu: 1) fragment z procesji, przechodzącej przed frontem kompanii honorowej 10 p. d., 2) — młode wiościanki łowickie w procesji.

Chłopiec zginął z ręki brata. Skutki oglądania broni.

Częstochowa, 17.6. We wsi Ługi, gm. Przyszajny wydarzył się okropny i tragiczny w skutkach wypadek, który pozbawił życia młodego chłopca. Oto 14-letni Franciszek Jelonek, wzięwszy do rąk leżący na łóżku rewolwer, żartując, wymierzył go w stronę swego młodszego brata, 13-letniego Bronisława. W tym momencie padł strzał

Rozpacz rodziców i sprawcy, mimo wolnego nieszczęścia nie ma granic.

Dolar prywatnie 7,30

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 7,35, w płaceniu 7,30; dolar złoty w żądaniu 9,15, w płaceniu 9,13; funt angielski w żądaniu 30,35, w płaceniu 30,25; rubel złoty w żądaniu 4,90, w płaceniu 4,85; marka w żądaniu 2,05, w płaceniu 2,04; za 100 franków francuskich w żądaniu 35,15, w ple- ceniu 35,10.

Bank Polski dziś w godzinach ran- nych kupował dolary po 7,30.

Rumuńscy dziennikarze w hołdzie Nieznanemu Żołnierzowi.



Bawłacy w Warszawie członkowie rumuńskiego komitetu porozumienia pra- sowego polsko - rumuńskiego, przybyli do Warszawy na VIII zjazd poro- zumienia i złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu wi- dzimy dziennikarzy rumuńskich z prze wodniczącym D. Fagure przed grobem Nieznanego Żołnierza.

Nocna wyprawa opancerzonych policjantów. Bandyta zastrzelił swą kochankę i siebie. Dwa strzały w stodole.

Katowice, 17.6. Wydział Śledczy w Katowicach komunikuje: W dniu 16 bm. o godzinie 3.15 nad ranem podczas obławy policyjnej w Nowej Wsi, w rzeczywistości nr. 10 przy ulicy Zielonej, morderca sp. st. post. Copika z Halemby, zam. w Końcycach, Roman Jarkulisz, nie widząc innej drogi wyjsiecia, zastrzelił swą kochankę Landekową Jadwigę, a następnie popełnił samobójstwo. Landekowa poniosła śmierć na miejscu, Jarkulisz natomiast zmarł w 2 godziny później w szpitalu w Nowej Wsi, nie odzyskawszy przytomności. Podczas obławy i wykrycia kryjówki bandyty, Jarkulisz postrzelił lekko w rękę przod. służby wywiadowczej p. Baka z Katowic.

Szczegóły przedstawiają się następująco:

Ro dokonaniu zbrodni na sp. st. post. Copiku przez Jarkulisza, Jarkulisz wraz ze swą kochanką, Jadwigą Landekową, żoną b. kolejarza Landeka ze Starej Kuźni, zbiegli wieczorem w kierunku do 10 w piaskowcach, należących do kop. „Bieliszowice” i znajdujących się na terenie lasów w Borowej Wsi. Zarządony za nimi natchylniastowy pościg nie dał żadnych rezultatów ze względu na to, że zbiegowie ukryli się w okolicy u znajomych, których steroryzowali.

Na miejscu zbrodni zbiegowie pozostawili torbę z bielizną i starem ubraniem, którą Landek, przesłuchiwany przez policję, rozpoznał jako własność Jarkulisza.

Wobec tego jednak, że w towarzystwie jego znajdowała się Landekowa, zamieszkała przy mężu, znanym piłkarzu i degeneracie, ze Starej Kuźni, obstaro wiono mieszkanie tego straża policyjnego, którego zadaniem było pilnować mieszkanca i przytrzymać wracającą ewentualnie nocą Landekową. Kochanka mordercy, a przylacielca jej męża jednak do domu już więcej nie wróciła. Dom ten zresztą nigdy w ciągu 17 lat pożycia małżeńskiego Landeków nie doznał pieczołowitej opieki ze strony Landekowej. Wołała ona częściej bywać poza domem, a mąż jej przepijał liche zarobki sezonowego robotnika kolejowego.

Dzieci — na szczęście, nie mieli. Ostatnio od czasu do czasu Landekowa wychodziła z domu do pobliskiego lasu, zanosząc Jarkuliszowi czy to bieliznę, czy też ciepłą strawę. Landek o tem wiedział i niekiedy Jarkulisza zapraszał do siebie do domu.

gdzie urządził libacje.

W nocy z 15 na 16 b. m. doniesiono policji, że poszukiwany przez policję listem gończym i przez przema odczytanie Roman Jarkulisz oraz jego kochankę Jadwigę Landekową, przybyli późno w nocy do stodoly w Nowej Wsi, przy ul. Zielonej 10, gdzie ułożyli się na piętze między słomą do snu.

Natychmiast zaalarmowano okoliczne posterunki policji, komendę rezerwy w helmach stalowych i pancierzach z Katowic, funkcjonariuszów Wydziału Śledczego w Katowicach, oraz powiadomiono Urząd Śledczy.

O godz. 3.15 oddziały policji w pancierzach i z reflektorem otoczyły wskazana realność.

Kilku funkcjonariuszów w pancierzach, a na czele ich przod. wyw. Bak z Katowic wraz z swym psem, weszli po słabej drabinie na piętro stodoly. W tej samej chwili widocznie Jarkulisz zbudził się wskutek szmeru, powstałego wskutek zjawienia się opancerzonych policjantów. Chwila ciszy, — wywiadowcy zagłębili się w głąb stodoly i w tej chwili — dwa krótko po sobie następujące strzały przerywają ciszę nocną.

Przodownik Bak został postrzelony w lewą rękę powyżej dłoni, jednak postępowania swego nie opuszcza.

Nastąpiła ponowna złowroga cisza. Z wewnątrz za poza kupek słomy daje się słyszeć nagle kilkakrotnie repetywanie broni. Widocznie rewolwer Jarkulisza się zaczął. Słychać ciche, przytłumione przekleństwa i zaklamania płaczące kobiety. Jeszcze chwila, jeden — i drugi strzał.

Krzyk — rzeźnie przeciąga i snokót.

Wywiadowcy w pancierzach podchodzą z reflektorem w głąb i oczom ich przedstawia się straszny widok: tuż obok zastrzelonej przez Jarkulisza

kochanki Landekowej, rzuciła się Jarkulisz w konwulsyjnych drgawkach przedśmiertnych, seiskając ręce **martwej już kochanki.**

Obok niego w kaluży krwi wśród słomy leży rewolwer typu parabellum 0,8 i kilka łusek wystrzelonych naboju.

Po wyciągnięciu z pietra stodoly zwłok Landekowej, ciężko rannego Jarkulisza policja odstawia wozem do szpitala w Nowej Wsi, gdzie J., nie odzyskawszy przytomności, zmarł po 2-godzinach, t. j. o godz. 5 min. 15.

PRZESZŁOŚĆ JARKULISZA.

Jarkulisz urodził się w Nowej Wsi, przy tej samej ulicy, gdzie skończył marnie swe życie, o 2 domy dalej. Jako młody chłopak jeszcze (rodzina jego cieszyła się zawsze b. dobrą opinią), Jarkulisz nie pokazywał się całymi nocami w domu rodziców. Ulubioną kryjówką kilkuletniego Romka Jarkulisza była właśnie ta sama stodola i jej piętka, na którym wraz z swą kochanką 16 b. m. skończył awanturyczny swój żywot.

Radzimy żądać jedynie



Trimero
PRZERWATY WY

trwale, pewne i ciekłe.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Wczoraj zapadł wyrok w głównym procesie przeciwko byłemu komisarzowi Rzeszy do spraw zatrudnienia bezrobotnych, Gerekliemu, który skazany został na dwa i pół roku więzienia i 100.000 marek grzywny za sprzeciwienie na te wydawnictwa.

Dochodzenie w związku z działalnością Gerekkiego w t. zw. Komitecie wyborczym Hindenburga zostało umorzona.

(—) Delegacja polska na konferencji londyńskiej złożyła deklarację o przystąpieniu Polski do rozjemstwa celowego.

(—) Do Warszawy nadeszły wiadomości od kpt. Skarżyńskiego, głoszące, że otrzymał on od polskich władz lotniczych pozwolenie na odbycie przelotu z Argentyny do Chicago.

Posłanie kpt. Skarżyńskiego otrzymał miał również zezwolenie na dokonanie pierwszego lotu na awionecie przez Ocean Atlantycki z Ameryki Północnej do Europy.

Przelotu tego dokonał na kpt. Skarżyński po dłuższym pobycie w Chicago na wystawie światowej, gdzie wystawiony będzie jego aparat „R. W. D. 5”.

(—) Lotwa wpłaciła Ameryce na rachunek należności 6.000 dolarów, t. j. 5 procent raty. Jugosławia i Litwa nie spłaciły jeszcze nic. Finlandia jest jedynym państwem, które w całości dokonało spłaty, wynoszącej w danym wypadku 148.592 dol.

„Herald Tribune” pisze, że otrzymane przez Stany Zjednoczone w ciągu dnia wczorajszego zadawstwo 8 proc. należności, jest wysocznym znamiennem i oznacza koniec spłaty długów wojennych na dotychczasowych podstawach.

(—) Mac Donald i 15 innych delegatów na konferencji gospodarczej, zostało uwiecznionych w wizerunku, który zepsuł się w czasie ruchu.

Winda stanęła pomiędzy 2 a 4 piętrami i przez kilkanaście minut była unieruchomiona.

Jedną z delegatów oświadczył z uśmiechem Mac Donaldowi:

— Konferencja stanęła na naszym punkcie. Gdy na sali posiedzeń zauważono nieobecność Mac Donald'a, zapanował niepokój.

Po stwierdzeniu przyczyn nieobecności prezydenta, wczoraj mechaniczki, który uruchomił windę.

(—) Przewodniczący wycieczki parlamentarzystów jugosłowiańskich minister Andjeljinovic przesłał do Kulużek do towarzysza polsko-jugosłowiańskiego w Łodzi, depeszę treści następującej:

Delegacja parlamentarzystów jugosłowiańskich zachęcona jest serdecznym przyjęciem, zgotowanym jej przez stowarzyszenie i zasyła najserdeczniej podziękowania.

Życzymy stowarzyszeniu dalszej owocnej pracy nad zbliżeniem obu narodów.

Minister Andjeljinovic.

(—) W zagrodzie Jana Bilasa we wsi Zagłynie gminy Sędziejowice powiatu łaskiego wykryto doskonałe urządzenie menujące fałszywych 10. złotów.

Wyciskano stancami maszynką krząki, następnie zasadniczej w sześciu „D” plus 40 proc. Od tego uposażenia nie będą potrącane podatek dochodowy i składka emerytalna. Ze wszystkich danych utrzymany będzie tylko jeden — za żonę i jedno dziecko. Ustawa ma być ogłoszona w formie dekretu i obowiązować na od 1 lipca r. b. Praktycznie wyraziła się ona obniżeniem pensji urzędników.

(—) W Białymstoku zakończono po 14 tygodniach strajk włókienniczy.

Place robotników zostały obniżone od 2 do 8 procent.

napad lotniczo-gazowy na Helenów. Na marginesie zjazdu straży pożarnych.

Łódź, 17 czerwca. We współczesnej wojnie, która wciągnie w orbite walk nie tylko sily zbrojne t. j. wojska zainteresowanych państw, ale i wszystkie elementy ludności cywilnej, — bardzo doniosłe są dania przypadające strażom pożarnym, jako jednemu z czynników obrony przeciwlotniczo-gazowej ludności cywilnej.

Głównym czynnikiem napadu na miasto będzie lotnictwo bombardujące, ze strony którego grozić nam będzie niebezpieczeństwo 4 rodzajów:

a) bomby burzowe, b) bomby zapalające, c) bomby gazowe, d) ampułki z zarzynkami chorobotwórczymi.

Przy bombardowaniu miast bombami zapalającymi t. zw. bombami elektrycznymi, których to bomb wobec ich niewielkiej wagi (3/4 — 1 kg), jeden płatowiec może zrzucić na miasto do 1000 sztuk, a które dają temperature do 3000 stopni nie słychać ciężka praca będą miała straż, zadaniem których będzie tłumienie w zarodku tego rodzaju „chemicznych pożarów”.

wzniesionych naraz w kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu miejscach. Ale może się zdarzyć, tak, że bombardowanie miast może być niejednostajne, a kombinowane t. j. zrzucane będą bomby i gazowe i zapalające, wówczas strażacy wykonywać będą musiel swoja codzienna ciężką, a jakże ofiarną pracę w warunkach zupełnie zmienionych, w strefie zagazowanej, — będą więc musiel wykonywać swoje strażackie obowiązki w maskach przeciwgazowych.

Peza temi obowiązkami strażę ognio-we powołane będą do wykonywania jeszcze innych obowiązków, a mianowicie do odkażania terenu zagazowanego t. j. do niszczenia źródeł gazów, jakie będą pozostawać w miejscach upadku bomb:

Ceny rewelacyjne w fabryce „Chronometer” odd. Łódź, Piotrkowska 116.

Oryginalne szwarcarskie wyr. co do minuty z wieczszkłem z 5-letnią gwarancją zł. 3.95 4.95, 7.95, 12, 15 na rękę od zł. 6.95 8, 12, 15, 18. Zło te damskie od zł. 22, 29. Dewizki dublowe od zł. 1, — budziki od zł. 6.95 oraz przyjmują wszelkie reperacje zeg. od 2 zł. wieczne szkło 1 zł. na poczekaniu.

DOKTOR KLINGER
Specj. chor. wenerycznych, skórnych, włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2. tel. 132-28.
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5 do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 12 w pol.

DOKTOR REICHER
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych
Południowa 28, tel. 201-93
Przyjmuje od 8 — 11 rano i od 5 — 8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 1.

DR. MED. M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się na ul. Zachodnia 64.
telef. 185-49.
przyjmuje od 11 — 2 i od 7 — 8 1/2 wiecz. w niedziele i święta od 10 — 12 w pol.

Dr. med. H. KLACZKOWA
pokoźnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66.
Przyjm. codz. od 10—12 i do 5—8 po pol.
Ceny lecznicowe.

Doktor H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56. Tel. 148-62.
Przyjmuje codziennie od 11, — 4 ppł. od 6 — 9 wiecz. w niedziele i święta od 10 — 1 w pol.
Ceny lecznicowe.

Dr. med. L. BERMAN
powrócił
Specjalista chorób wenerycznych i moczościowych
Cegielniana 15, tel. 149-07
Przyjmuje od godz. 8-ej do 11-ej i od 4-ej do 8-ej w niedziele i święta od godz. 9-ej do 1-ej

Dr. med. L. NITECKI
choroby skórne, weneryczne i moczościowe.
NAWROT 32, tel. 213-18.
Przyjmuje od 8—9 rano i od 4—8 wiecz. w niedziele i święta od 9 do 12 w pol.

DOKTOR H. WOLKOWYSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych
Przyjmuje od godz. 8 do 2 i od 5 do 9 w niedziele i święta od godz. 9 do 1.

DOKTOR H. LUBICZ
Choroby skórne, weneryczne i moczościowe
Cegielniana 7, — telefon 141-32
Przyjmuje od godz. 9-12 i 2-5-8 wiecz. w niedziele i święta od 9 do 11 rano.

DR. MED. M. FELDMAN
akuszer-ginekolog
Zawadzka 10.
Telefon 155-77
Przyjmuje od 10 — 12 i od 3 — 6 po pol.

DR. J. NADEL
akuszer-ginekolog
przyjmuje od 3 — 5 i od 7 — 8
przeprowadził się na Andrzeja 4, telef. 228-92.

Dr. med. Z. STACHOWSKA
akuszerka i choroby kobiece
przeprowadziła się na Piotrkowska 153. tel. 145-10
przyjmuje od 4—7 wiecz.

Statek zmiąłdzzył kajak. Nieszczęśliwy wypadek wioślarek.

Bydgoszcz, 17 czerwca. Wydarzyły się na Brdzie dwa wypadki, którego ofiarą padli kajakowcy. Pierwszy wypadek miał miejsce na Brdzie w pobliżu „Teatralki”. Od strony mostu gdańskiego płynęły kajaki w jednym zgrupowaniu. W drugim Zofia i Starzyńska. Za kajakiem posuwał się statek „Chopin”, należący do Tow. Żegluzi „Wistula”. W chwili, gdy statek ustawał nawrócić, kajaki znalazły się przy tułowiu statku. Wioślarki wobec ciasnoty miejsca nie zdążyły na czas odpłynąć i wraz z kajakiem dostały się między burty statku a brzeg Brdy.

Kajaki zostały zupełnie zmiądżzone, a p. Starzyńska wpała do wody i odniosła

Ręka w trybach maszyny. Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 17 czerwca. W fabryce J. K. Poznańska, go przy ulicy Ogrodowej maszyna oberwała palec lewej ręki Antoniowi Renowiczowi, robotnikowi, zamieszkałemu przy ulicy Żytniej 14. Ofierze wypadku udzielił pomocy lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

W bramie przy ulicy Zawadzkiej 23 został nadpdyty i pobity przez nieznaną sprawcę 49-letni Nuta Baharier mełamed zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 31. Baharier między innymi odniósł złamanie żebra. Lekarska pogotowia, po u-

Doktor ZIOMKOWSKI

powrócił
UL. 6-go SIERPNI 2.
Choroby skórne, weneryczne i moczościowe.
przyjmuje od 2 — 4 i 8 — 9 wiecz. w niedziele od 10 do 1 po pol.

DR. MED. MARKOWICZOWA

Choroby skórne i weneryczne.
Zawadzka 14
telefon 166-35.
Przyjmuje od 8 do 12 rano i od 3 do 8 wiecz.

DR. MED. HELLER

specj. chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych.
przeprowadził się na ul. Traugutt 8, telef. 179-89.
Przyjmuje od 8 — 11 r. i od 4 — 8 wiecz. w niedziele i święta 11 — 2 pp.

DR. MED. H. KRAUSKOPF

Akuszerka i choroby kobiece
powrócił
Zgierska 15. Tel. 113-47.
Przyjmuje od 4-ej do 7-ej wieczorem.

będą to robić drużyny odkażające specjalnie wyekwipowane.

Łódzka straż pożarna, która przodeje pod względem wyszkolenia strażackiego strażom całej Europy, rozumiejąc doniosłość swoich nowych obowiązków, dużej pracy poświęca na należyte przygotowanie się do walki z gazami.

Dzisiaj w pierwszym dniu zjazdu strażycy z całego województwa łódzka straż pożarna, na torze „Unionu” w Helenowie zademonstruje przed obywatelami miasto Łodzi swoje przygotowanie specjalne a mianowicie:

- 1) Akcję gaszenia pożaru specjalnie zbudowanego domu na torze w Helenowie, — przyczem pożar spowodowany będzie bombardowaniem lotniczym; całą akcję gaszenia pożaru strażacy przeprowadza w maskach.
- 2) Akcję ratowania zagazowanych przez specjalne samarytańskie oddziały strażackie;
- 3) Akcję odkażania terenu od iperytu przez dwie bojowo wyekwipowane drużyny odkażające strażackie.

Napad lotniczy wykonany będzie pod kierownictwem kaptana-pilota Witakowskiego.

Całość pokazów kierować będzie inspektor OPLGaz. na wojew. Łódzkie który z ramienia LOPP od dłuższego czasu współpracuje z władzami strażackimi nad specjalnym wyszkoleniem straży pożarnych.

Nie wątpimy, że całe łódzkie społeczeństwo tłumnie pospieszy dziś do Helenowa, żeby podziwiać ciekawe, a i także na czasie specjalnie ćwiczonej strażycy, która i pod tym względem potrafi stać na wysokości.

Początek pokazów gazowych o godz. 20.30.

poważne obrażenia wewnętrzne, Odwieziono ją do szpitala, Towarzyszka Jędrzejowska poza zimną kąpielą wyszła bez szwanku. Wina spowodowania nieszczęśliwego wypadku nie została ustalona.

Drugi, na szczęście mniej groźny wypadek wydarzył się w pobliżu Kapuściak. Przez niegrzeszne manewrowanie kajak, w którym znajdowały się dwie osoby przewrócił się skutkiem wysokiej fal przejeżdżającego parostatku. Kajakowcy ku wielkiej uciesze pasażerów znajdujących się na statku, korzystały niespodziewanie z kąpeli. Dzięki umiętności płynięcia do plynął do brzegu kompletnie zmoczony.

dzieleniu pierwszej pomocy, przewiół ofiarę gazkowego napadu do domu.

W bojkach odnieśli rany: Jan Łucka, zamieszkały przy ulicy Zachodniej 51, Kazimierz Włodarczyk (leśniczy), Zofia Naporska (Zeligowskiego 58), Wacław Debiński, zamieszkały przy ulicy Warszawskiej 30.

Wymienionym udzielił pomocy lekarz pogotowia Kasy Chorych.

Przychodnia dla chorych
ul. Chrobrego 4 (przy Zgierskiej 87)
tel. 100-69

„Zdrowie”
Przyjmują lekarze wszystkich specjalności.
Gabinet dentystryczny. Rentgen. Analizy lekarskie. Szczepienia ochronne. Wizyty na mieście. Pomoc nocna.

Dr. S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych
przeprowadził się na ul. Piotrkowska 90, telefon 129-45
Przyjmuje od 8 — 2 i od 5 — 9 wiecz. w niedziele i święta od 8 — 2.

Złoto BIŻUTERJE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład Jubilerski. I. Jajko, Piotrkowska 7.

NIEMIAWAZI są dwa weksle po 150 zł. z wystawioną Jankowskiego Szczepana i Bartoszką Józefą na zlecenie Bissinger Józefa.

PRZYCZEPKI motocyklowe, mało używane, okazjynie tanio sprzedają Połskie Zakłady „M.P.” Wólczańska 188

Echa ze stolicy. Zycie Warszawy w kilku wierszach.

Główną sztukę Waława Grubińskiego pod tyt. „Kochankowie” wybrała u-

W z. m. autobusy miejskie przewo-

Wczoraj rano komisja starościńska

Odbyło się posiedzenie komisji do

Teatr „8 m. 30” daje po raz 60-ty

Teatr „Banda” został zamknięty.

Teatr „Banda” został zamknięty.

KRATCZKI.

Zbrodniczy śnieg. Dziwny dozorca.

Gdy ulicami miasta zaczynają coraz

Wprawdzie panom domów urozma-

Biada mężowi, którego żona raz wy-

ŚNIEG I ŚNIEGOWIE.

Przed północą 4 kwietnia r. b. zamie-

ś się niedługo skończy” (niby dlaczego,

Sędzia Grodzki skazał Marcelę

Lokatorzy domu nr. 26 przy ulicy

5 zapadłych nagrobków z wizerunkiem Orła Białego.

Ze Skolego donoszą:

RYBY W ROWACH. Skutki burzy.

Z Wabrężna donoszą:

Spajły się dom mieszkalny, stodo-

Stasio adwokat i Romcio prokurator. Wieśniak ofiarą niebieskich ptaków.

Z Bydgoszczy donoszą:

Na sali sądowej bardzo często za-

mu wezwanie na rozprawę karna, za-

Wieśniak, Augustyn Zaborowski i

W oznaczonym terminie spotkał się

Wieśniak uszcześliwiony, że znalazł

Wreszcie gdy zaczęto mówić o

Zaborowski, któremu zależało ni-

Ale „prokurator” był nienasycony:

Mając już ofiarę w rękach, nie

RADIO-KĄCIK.

9.55 Program na dzień niedzielny.

Czy Zaborowski przysłał pieniądze

Zaczął coś podejrzywać i zabraw-

Nie znał nazwisk swych „dobro-

Będą mieli teraz sposobność zapo-

MARCEL DUPONT. KARA.

Elegancki świat Wenecji pamięta jes-

Wieczora ślubu, w „rio dei Barcaro-

Bartolomeo Madocordati kochał po

tego rycerskiego przodka, i opiewając się

Kochał żonę swoją z całą namiętno-

Tegoż wieczora w pałacu Madocor-

Zmieniony wyraz twarzy księcia i w-

nie i duszne, zwiastujące nadszyciącą bu-

Wkrótce wszyscy obecni usłyszeli

I wybuch znienacka.

Zdenerwowana pierwszemu przymot-

Następnie zbliżył się do grona gości

— Kochany Gwidonie, — wycedził

odwlekały od przyjemności i czerwynek

— Pytanie księcia dziwi mnie, Wap-

— Proszę o odpowiedź, Gwidonie—

— A więc — odrzekł Colluccio, nie

— Dwadzieścia lirow! — powtórzył

— Dwadzieścia lirow — dla prosty

— I wyciagnąwszy złota monetę z kiesz-

— Co to znaczy? — zapytał profes-

— Ach! to świetna historia, — rzekł

Margaryta wydała okrzyk i zemiała.

Wiedzieć wam trzeba, że Madocor-

I za każdym razem Margaryta w mnie

Pomyślicie, że była to kara łagodna

Margaryta, trawiona meką, ginieła po-

— i wyciągnąwszy złota monetę z kiesz-

Tłum. L. M.

NIKT NIE ZMUSI PSA do noszenia maski gazowej.

Niemcy pierwsi zwrócili uwagę pod czas wojny światowej na usługi, jakie pies może oddać w wojsku, szczególnie o ile chodzi o służbę łączności.

Leż to razy w czasie działań wojennych, zwłaszcza podczas walk przy czołgu, na froncie francusko-niemieckim, po morderczym ostrym artylerzystycznym, gdy wszelkie środki łączności, jak telefony, itp. były zniszczone, wiadomości i rozkazy

Przesyłano za pośrednictwem psów.

Nieocenione również usługi oddają psy w służbie sanitarnej.

Mając powyższe dane na względzie, Niemcy stworzyli wspaniałe zorganizowaną wojskową szkołę tresury psów, znajdującą się w Kummersdorffie w pobliżu Berlina.

Szkola ta zakrojona na bardzo szeroką skalę, jest jedyną w swoim rodzaju.

Posiada ona dwa oddziały: t. zw. przygotowawczy, w którym wychowanków ćwiczą w wytrzymałości. Składają się nań: długie biegi, zwłaszcza w ciemności, wspinanie się na góry, przebywanie w pławach, pokonywanie przeszkód i t. p.

Drugi obejmuje tresurę specjalną, zależnie od tego, do jakiej kategorii dany pies został zaliczony.

Szczególnie zasługujący na uwagę jest zespół tresury psa łącznikowego.

Największą trudność polega na tym, aby pokazać psu, w jaki sposób i dokąd ma zanieść dane mu zlecenie. Zagańnienie to zostało rozwiązane przy pomocy now wynalazionego automatu.

Aparat ten jest zbudowany w formie maleńkiego czołgu, który pokonywać może cały szereg przeszkód w terenie, jak: rowy, pagórki etc.

Wewnątrz znajduje się maszyna, zezwalająca na kierowanie czołgiem z dość znacznej odległości przy pomocy prądu elektrycznego, przechodzącego po drutach izolowanych, które odwijają się ze szpulki w miarę oddalania się czołgu. W przedniej części czołgu ukryty jest niewielki rezerwuar z płynem, który sącząc się bezustannie pozostawia silnie woniące ślady, po których pies nieomylnie podąża

do wyznaczonego celu.

Pomimo najnowocześniejszych i najpomysłowszych sposobów, jakimi posługiwali się kierownicy szkoły w Kummersdorffie, nie udało się im przeprowadzić jednego z najbardziej może koniecznych eksperymentów, mianowicie zmusić psa do noszenia maski przeciw gazowej.

170 milionów dolarów zarobili Czerwonoskórzy.

W roku 1890 biali stoczyli przy Wounded Knee ostatnią bitwę z Indianami w Stanach Zjednoczonych Półn. Ameryki. Wojska amerykańskie położyły tam trupem 150 wojowników szczepu Sioux. W czerwcu 1924 roku nadano Indianom obywatelstwo amerykańskie w chwili, kiedy już dwie trzecie ludności indiańskiej na podstawie dawniejszych rozporządzeń

prawo to posiadały.

Tem samym pociągnięto kreskę pod

Gorące dni w Epsom. STAJNIE WYŚCIGOWE CHRONIĄ ANGLJĘ OD PRZEWROTÓW.

Niema Anglika, któryby nie szalał za wyścigami.

Najcenniejsza nagroda na wyścigach londyńskich, nazywanych od roku 1780 „Derby”, przypadła w tym sezonie potomkowi lorda Derby którego koń „Hyperion” zwyciężył na polach Epsomskich. Wyścigi są urządzone w ostatnią środę maja, lub w pierwszą środę czerwca w Epsom, położoną 25 km. na południe od Londynu. Tor wyścigowy nie jest równy i odznacza się

spadziestmi zakrętami

od pokonania których zależy rezultat biegu. Umiejętność jeźdźcy nieraz więcej stanowi, niż zalety konia. Nazwa „Derby” przyjęta została w całym świecie dla wyścigów trzyletnich rasowych koni, lecz w Anglii Derby — to coś więcej jest to jedyny w swoim rodzaju święto całego Londynu. Już na 9 miesięcy

przed wyścigami zaczyna się gadanina na temat nadchodzących derb. Na jesieni kiedy dwuletnie konie dopiero okazują swoją klasę, Angliki zaczynają robić zakłady, nietylko w pojedynkę, lecz całymi zespołami — wśród urzędników różnych przedsiębiorstw, członków klubów i t. p. Przed wojną zainteresowanie publiczności

było tak wielkie,

że w dniu derb banki zamykały swoje podwoje, parlament przerywał posiedzenie, a restauracje otwarte były całą noc. Po wojnie dobrego starego zwyczaju zaniechano, lecz każdy będący nawet na posadzce Angliki stara się wszelkimi sposobami uzyskać na ten dzień zwolnienie od zajęć. Przełożeni w miarę możliwości nie czynią im przeszkód. Szef biura personalnego jednego z wielkich banków londyńskich wywiesił tydzień przed derbami następujące ironiczne ogłoszenie: „Wszystkim urzędnikom, którym się zdarzy przykry obowiązek pochowania w nadchodzącą środę swych babek, dziadków, wujaszków i t. p. poleca się zawiadomić o tem szefa biura nie później, niż w sobotę”. Prawdziwy Anglik, jakby wykonując obowiązek narodowy z samego rana w dzień „derbów” wyrusza w drogę, która trwa nie mniej, niż 2 godziny. Wszystkie pociągi, autobusy, wszystkie szosy w liczbie 16 zapelnione są ludźmi, powozami, autami, motocyklami i rowerzystami.

30.000 policjantów reguluje ruch,

10 policyjnych aeroplanów zapomocą radia komunikuje kontrolnym punktem, na jakie drogi można jeszcze skierować napływające fale ludzi. Uboga ludność przybywa zawczasu a w nocy z wtorku na środę na piaszczystych wydmach Epsomu płoną niezliczone stosy, przy których ogrzewają się ludziska, wcześniej przybyli dla zagarnięcia lepszych miejsc. Około południa pola wyścigowe zapelnia tłum, który liczy ponad 300.000 osób. O godz. 1 ludność entuzjastycznie wita króla i królową. Wewnątrz pola wyścigowego utworzyło się całe obozowisko bookmakerów, budek jarmarcznych i lotnych szynków. Wszędzie flagi, muzyki, zabawa. Bookmakerzy w obleczeniu. Obok eleganta w cylindrze, który postawił na konia 1.000 funtów, można widzieć

obdartego jegomcicia

łoczącego się z 5 szylingami w garści. O godz. 3 konie wychodzą na start, i po sygnale zaczynają się wyścigi. Tłum wydaje gwałtowne okrzyki. Niektórzy Angliki, zamieszkałi w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, starają się tak pokierować swym urlopem odpoczynkowym, aby w dniu derbów znaleźć się na polu wyścigowym w Epsom i postawić

na upatrzonego konia.

Nie brak w tym dniu i cyganów, którzy z południowej części Anglii przybywają na łaki w Epsom. Przywódczyni ich „stara Katty” co roku witała księcia Walji i komunikowała mu w tajemnicy nazwę konia, który ma otrzymać nagrodę.

Zwyczaj ten datuje się z 1788 r., kiedy to Cyganka po raz pierwszy wskazała ówczesnemu księciu Walji, późniejszemu królowi Jerzemu IV, konia „Sir Thomas”, który nie miał żadnych szans na wygranie, a który jednak przyszedł pierwszy. Książę postawił na tego konia

dość wysoką sumę,

którą niezadługo potem wyasygnował mu parlament dla uregulowania skandalicznych długów. Gdyby książę przegrał, — nie zasiadłby nigdy na tronie ojcowiskim...

O wygraniu derbów marzy każdy sport smen. Gdy w 1865 r. koń „Gladjator”, należący do Francuza — hrabiego Lagrangea, zwyciężył w tym biegu, właściciel jego doznał niezwykłego zaszczytu, albowiem po raz pierwszy na polach Epsom zwyciężyły francuskie barwy. Hrabia był członkiem francuskiego parlamentu i kiedy po tem zdarzeniu zjawił się na posiedzeniu, cała sala zabrziała oklaskami. Jeden z największych w świecie sportmenów — król angielski Edward VII trzykrotnie wygrał na „derby”. Wówczas entuzjazm tłum był tak potężny, że nie bacząc na policyjne kordony, tłum dotarł do króla któremu ścisłano ręce, dużo osób płakało ze wzruszenia, a całe pole rozbrzmiewało

dźwiękami hymnu narodowego.

Wartoby przytoczyć słowa Bismarka wygłoszone do premiera angielskiego Disraeli — lorda Bikonfildla: „Dokąd królowie będą trzymać stajnie wyścigowe — rewolucja w Anglii jest niemożliwa.”

J. K.

Wrogowie subtelnej miłości. Nieogłędne pary.

Miłość to subtelna gra dusz, to wzajemne odnajdywanie serc, budzenie się płomiennych pragnień ludzkich.

Wielkie artystki i artyści miłości usiłowali swoje ofiary wdzikiem, nęcącym uśmiechem, czystym niepokalanym urokiem pożądania. Im nie chodziło tylko o

posiadanie ukochanej osoby,

ale zachwycała ich również cudowna gra budzących się zmysłów i rozpalone niające się krwi.

Dzisiaj niestety dzieje się całkiem inaczej, młodzi ludzie zapominają o subtelności we wszystkich przejawach miłości. Na każdym kroku, w restauracjach, tramwajach, a nawet na ulicy widać się pary tulące się wzajemnie do siebie, a nawet nieraz całujące się, jak gdyby nikogo dokoła nie było. A czy koniecznie trzeba tak ostentacyjnie zaznaczać pragnienie wzajemnego należenia do siebie? Przecież takie „pokazo

we” objawy miłości wywołują w widzach

niesmaczne wrażenie.

Nawet świeżo zaślubione pary lubią często zbyt wyraźnie akcentować wzaajemną przynależność i miłość swoją wystawiać na pokaz w najrozmaitszy sposób, nie zdając sobie sprawy z tego, że narazić się mogą na urwiny.

Również bawienie przyjaciół i znanych opowiadaniem o swoim szczęściu lub zawodach w miłości, jest do wodom braku

dobrego smaku i subtelności.

A ciągle spory i kłótnie kochającej się pary, mogą się stać grobem miłości. Krótkie upomnienie, poważne a serdeczne spojrzenie działają o wiele skuteczniej. Najlepiej wystrzegać się wychowywania dorosłych ludzi, pokochało się kogoś z jego wadami, można kochać go dalej...

Różowe kolana tenisistki. Zuzanna Lenglen upadła na głowę.

Był czas, gdy najslawniejszą tenisistką świata była Zuzanna Lenglen. Nazywano ją cudownym dzieckiem w tenisie, pisano o niej szlachetne artykuły, za mieszczano jej fotografie.

Ale lata mijają, Zuzanna obecnie nie jest już pierwszej młodości, zdystansowały ją inne

młodsze gwiazdy sportu.

A ponieważ nigdy, nawet z swych najlepszych czasów, nie grzeszyła urodą, więc teraz coraz częściej o niej całkiem zapomniano, spychając ją w cień.

Tego nieszczęsna zachodząca gwiazda nie może przeboleć.

Stara się więc wszelkimi sposobami zwrócić na siebie uwagę publiczności i prasy.

Na jednym z ostatnich meczów tenisowych we Francji Zuzanna wystąpiła z... uróżowanymi kolanami, które od ślaniały się w czasie gry.

Zapytana, dlaczego to uczyniła Zuzanna odpowiedziała:

7 lat epidemii

trzęsień ziemi i krwawych wojen.

P. Artur Ware, znany „prorok” angielski, który niedawno dał ogłoszenie do „Daily Maila”, że koniec świata nastąpi dnia 12 czerwca b. r., oświadcza teraz, że w jego obliczeniu zaszła omyłka, i że koniec świata nastąpi dopiero po 7-miu latach.

Jednak przepowiednia Wara nie jest dla jego wyznawców i tak bardzo pocieszająca, ponieważ sam prosi o nieluznienie się wielkimi nadziejami, bo że 7 lat będą okresem epidemii, trzęsień ziemi i krwawych wojen.

— Dzisiejsze kobiety aż nadto wiele starań dokładają, do tego, by

upiękzyć swe twarze.

Zapominają jednak o tem, że całe ciało musi być harmonijnie upiękzone. Rozpoczynam więc świadomie modę różowania kolan. Myślę, że inne tenisistki pójda za moim przykładem.

Ulica narodów na Wystawie Światowej.



Ulica narodów na światowej wystawie w Chicago gromadzi tłumy zwiedzających pochodzących i rozmaitych stron świata. Dotychczas zwiedziło wystawę kilkanaście milionów osób.

Podsluchane.

SEZON.

— Dzień dobry, panie Kume Lemel! Jak tam interesy?

— Dziękuję! Od pewnego czasu przychodzi do mnie do sklepu dwa razy tyle osób niż dawniej... żebrać!

MYSZKA.

— Moja Julciu, od pierwszego przylmę cię na służbę. Świadcstwa masz dobre, tylko dlaczego na ostatniej służbie byłaś tak krótko?

— Bo pan powiedział raz do mnie „myszko”, a pani strasznie boi się myszy!

Panowie w „czworokątnych” majteczkach. Walka policji z kostjumami kąpielowymi.

Berlińskie dzienniki hitlerowskie donoszą z dumą, że wraz z nastaniem lata rozpoczęto zakładanie walki z wszelkimi wyzudaniem. Walka ta polega na... przestrzeganiu przepisów dotyczących się kostjumów kąpielowych. Istotnie, walka szczytna.

Przedtym policji berlińskiej stanęło na stanowisku dawnych na szczęście dziś już rzadkich internatów, które zabraniali swym pensjonarom kąpieł w wannie nago.

Wychowanki takich internatów kąpały się w wannie w długich do stóp koszulach, zapiętych pod szyję, a zamiast „jaska”

miały pod głową „michalukę”.

W taki internat chce Hitler zamienić teraz Niemcy.

Berlińskie prezydium policji wydało przepisy obowiązujących kostjumów kąpielowych.

Meżczyznom „zgodnie z orzeczeniem ministerjalnym” wolno się kąpać

jedynie w spodenkach „czworokątnych”, „trójkątne” są surowo wzbronione jako wykraczające przeciw moralności.

Kobietom wolno się kąpać w kostjumach, zaczynających się

tuż pod szyją.

Wszelkie dekoltu siatkowe są wzbronione. Surowo wzbronione są kostjumy składające się jedynie z biustonosza i majteczek. Wycięcie z tyłu musi również być tuż przy szyi. U dołu majteczki mają być

odpowiedniej długości.

Policja rozpoczęła już niebłagana walkę, nietylko na wszystkich plażach, ale nawet na wystawach sklepów z kostjumami, konfiskując na prawo i na lewo wszystko to, co wydaje jej się, choć trochę podejrzanę.

Dojdzie do tego w Niemczech, że ludzie będą się kąpać chyba w futrach, szczególnie zapiętych pod szyję.

Kilka tysięcy kotów rozpocznie walkę ze szczurami.

Na położonej na południowym Atlantyku, a należącej do Anglii wyspie Tristan da Cunha rozmnożyły się ogromnie szczury, które dostały się tam z rozbitego okrętu.

Na wyspie te raz na rok przybywa z Anglii okręt z zapasami artykułów spożywczych i innych towarów dla nie licznych wyspiarzy. Wobec więc plagi szczurów, okręt, który przed dwoma laty zawinął do Tristan da Cunha, przywiózł tam z Anglii także

pewną liczbę kotów i łasic.

Niestety, środek ten zawiódł całko

wicie, jak się bowiem obecnie okazało liczba szczurów na wyspie wcale się nie zmniejszyła, wyginęły natomiast koty i łasice, pożarte przez szczury.

Obecnie projektowane jest przywiezienie kilku tysięcy kotów na wyspę.

U ludzi cierpiących na żołądek, kisielki i przemianę materii, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kferuje odżywcze dla organizmu sok do krwotoku. Zalecana przez lekarzy.

Popierajcie przemysł krajowy!